

# CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŠ.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ŭ MIESIAC.

<p>REDAKCYJA I ADMINISTRACYJA : WILNIA, (Wilno) zawuł. św. Mikalaja, 8 - 3. Adčynienyja ad 9 da 12.</p>	<p>„CHR. DUMKA“ KAŠTUJE: na hod . . . 5 zał. na paŭhodu 2.50 na 3 mies 1,25 na 1 „ 0,50</p>	<p>AB WIEŠTKI ŽMIAŠČAJUCCA tolki na apošniaj bačynie i kaštujú: cełaja bačyna 50 zał., 1/2 bačyny 25 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 ba- čyny 5 zł.</p>
---	---	---

## Z pryčyny padziejaŭ u Hišpanii.

Ŭ Hišpanii, jak wiedajem, nastupiła rewalyucyja. Karol byŭ prymušanym pakinuć swoj tron i wyjechać całkom z kraju. Warožyja siły da Kaścioła skarystali z hetaha zabureńnia i niabywała dzika napali na jaho. Hetyja warožyja Kaściołu siły napadali na kłaštary, kaścioły, na katalickija ŭstanowy, palili ich i rujnawali, napadali tak-ža časta nawat na biskupaŭ, a nawat bylo niamala wypadkaŭ, kali hańbili jany ŭświatyja abrazy i kaścielnaje načynnie. Ŭ samaj tolki stalicy Hišpanii Madrycie henyja ciomnyja siły znišyli da 50 kaściołaŭ i manastyroŭ, wialikija tak-ža spustašeńni parabili jany i pa druhich bolšych miestach kraju.

Ahułam treba adznačyć, što najlepšy hrunt dla worahaŭ Kaścioła ŭ Hišpanii akažaŭsia pa bolšych miestach. Na siolach sprawa heta wyhladaje całkom inakš. Akazalaŭsia, što kali warožyja Kaściołu bandy pačali prawodzić swaju niahodnuju rabotu pa wioskach, — z boku katalikoŭ napatkali tam rašučy adpor.

Apošnija wieści z Hišpanii niasuć, što ŭžo tam zapanawaŭ supakoj i žyćcio ahułam, a tak-ža i kaścielnaje, dachodzić da paradku. Ale ci heta sapraŭdy tak i kali tak, dyk ci heta nadoŭha — pakaža blizkaja budučynia.

Ciapier nas cikiwie pradusim pytańnie, čamu ŭ Hišpanii, u krainie spradwiakoŭ katalickaj, zdaryłisia takija sumnyja wypadki, čamu tamtejšyja kataliki akazalisia takija biazdziejnyja?

Na heta pytańnie hlyboki i praŭdziwy adkaz daje wiedamy katalicki myśliciel niamiecki jezuit ks. Mukerman. Pawodle jaho — katalictwa, jak u Hišpanii, tak badaj i ŭsiudy adznačajecca siańnia adsutnaščaj woli da dziejnaha, sapraŭdnaha, hramadzkaaha žyćcia. Žjawišča heta ŭ katalictwie ahułam myśliciel heny wywodzić z troch pryčyn.

Pieršaja pryčyna heta taja, što roŭnadušnaść

siańnia ŭ wialikaj miery apanawała žyćcio katalikoŭ, jakija spakojna hladziat na raždzieł relihii ad palityki, relihii ad dziełazwy, relihii ad žyćcia hramadzkaaha, a tak-ža ad nawuki i mastactwa. Relihija takim čynam zabilasia ŭ duža ahraničany kutok prywatnaha žyćcia, a ŭsie sprawy publičnyja paplyli swajej darohaj, jaje minajučy.

Druhoj pryčynaj dalejšaha asłabieńnia dziejnaha katalictwa na świecie, jak kaža toj-ža Ks. Mukerman, jość toj fakt, što sučasnyja kataliki z takoha abmioršaha, biazdziejnaha katalictwa zrabili cnotu. Stwaryłasia siarod mnohich katalikoŭ takaje prakanańnie, što ŭsia istota katalictwa ŭ tym, kab tolki ŭdychać pabožna ŭ swajej słabaści za wiečnym sčaćciem u niebie, što toj pradusim i asiahnie henaje nieba, chto tut na ziamli majeca najhorš, znača toj, chto tut i nia ŭmieje i nia choča ŭmieć uladzić dobra swajho dačasnaha žyćcia. Pahlad taki, wiedama, susim niekatalicki i falšywy dy j tyja, jakija jaho radziać trymacca, jany heta robiat pierawažna dla druhich, a nie dla siabie samych.

Ŭrešcie trećiaj pryčynaj siańniešniaha rassłabieńnia katalictwa budzie toje, što Kaścioł śmat dzie nadta časta i nadta stulna lučycca ŭ sajuz z tej palityčnaj siłaj, ad jakoj wyklučna jość zaležnym hramadzkaaje žyćcio kraju. Nasledkam hetkaha palažeńnia Kaścioła, jak krasamouŭna kaža toj-ža Ks. Mukerman, žaŭlajeca fakt, što Kaścioł abierahaje plady, jakija ŭžo žhnili i starajeca ażywić zwyczajnyja trupy.

Woš-ža na hetkaje biazwolle, na hetkaju słabaść, jašče bolš jak hdzie, chwareła tak-ža katalictwa i ŭ Hišpanii i dzieła hetaha zdaryłisia tam takija sumnyja wypadki.

Cikawa tut budzie zapytacca, jak-ža ŭ nas wyhladaje katalictwa? Bolš-mienš toje samaje spatykajem my i ŭ nas. Duža hroznoj nazwać

treba ũ bielarusau relihijnuju roŭnadušnaść, jakaja z usim zhadžajecca, na ũsio rukoj machaje, zamiest dziejna zmahacca z žyćciom niekatalickim jak prywatnym, tak i publičnym, zamiest jaŭnaha i śmiełaha wyznawańnia swajej światoj wiery.

Falšyuje katalictwa, falšyuje pabožnaść, jakaja raźminajecca z hramadzkaŭ i palityčnaj sprawiadliwaścij, u nas badaj nie spatykajecca. Ale hetkaha katalictwa przykłady my ũščiaž bačym i spatykajem blizka siabie: u mnohich ślajoch hramadzkaści. Znača, i z hetaha boku dla nas jość wialikaja niebiašpieka.

Ŭrešcie-ž na našych ziemlach spatykajem tak-ža zanadta stulny sajuz Kaścioła z polskaj dziaržaŭnaj palitykaj. Palityka heta tak kiruje, što jaki miljon bielarusau katalikoŭ pad Polščaj nia мае siańnia nijakaj mahčymaści nawat karystacca ũ žyćci kaścielnym swajej rodnej mowaj.

Sumnaje i trahičnaje dla nas heta žyawišča drennyja i nierazwažnyja kataliki hatowy, wiedama, prypiswac Kaściołu. Dyk zrazumielaj reč, što pry istotnaj źmienie hramadzkaŭ i palityčnaha ũ nas ľadu, a na świecie ũsio ludzkoje ũščiaž źmianiajecca, — moža niekali tak-ža dajsi da sumnych nieparazumińniaŭ miž Kaściołam i značnej čaścij bielaruskaha hramadzianstwa i narodu.

## LEKCYJA I EWANELIJA NA NIADZIELU IV PA SIOMUSIE.

I.

*Braty! Dumaju, što ciarpieŭni betaħa času ũ paraŭnaŭni z budučaj sławaj, jakaja ũ nas abjawicca, ničoħa niawarty. Bo stwareńnie z tuboj čakaje abjawy synoŭ Božych: bo stwareńnie jość paddana marnaści nie dabrawolna, ale z pryčyny taħo, katory jaħo paddaŭ, z nadziejaj, što i samo stwareńnie wyzwalićca z niawoli sapsućcia na wolnaść sławy synoŭ Božych. Myž wiedajem, što koźnaje stwareńnie stoħnie i rodić z bolem aź daħetul i nia tolki jano samo, ale i my, katoryja majem pačatki Duħa i my sami ũ sabie stoħniem, čakajuć pryznańnia za synoŭ Božych, adkupleńnia ciela našaħa ũ Chryście Jezusie Hospadzie našym.*

(Rymł. 8, 18—23).

Adnak zaŭsiody pawinny my pamiatac, što ũsio dla nas kryŭdnaje i błaħoje — nie ad Boha jość, nie ad Kaścioła, ale tolki ad ludziej. Dziela hetaha astajecca nam u taki trywožny čas, jak naš, boľš pahybłać i aźyŭlać u sabie, u hramadzianstwie i ũ narodzie žyćcio sapraŭdy katalickaje, kab, staŭšy pad nieparušny wiečny ściah Chrysta Zbačcy, pieramahć zło asabistaje, hramadzkaŭ i narodnaje

## P. Zaduma.

### Kupalle.

V.

Sonca ũžo daŭno schililasia z paŭdnia, jak klabanskaje tawarystwa sadzilasia ũ łodku z najbliżejaha niomanskaha paromu. Piaradniuju ľaħku zaniali panna Laluta z profasaram, siaredniuju panna Zoja z Tadaŭ, a na zadniaj mituž razmiaščilisia Jur z Lilaj.

Nu, dyk u dobry čas — adkazaŭ z paważnaj minaj wiaślar, carkoŭny starasta i, silna ũpioršysia wiasło.n u račny žwir, a nahami ũ dno łodki, adbiŭ ad bierahu. Cicha j jomka pasunula proci wady „Łastaŭka“ pa čystaj lalejučaj na soncy račnoj ľladzi, ryjućy jaje swaim nosam, by pluh dziarnistuju zialonuju ryje roŭniŭ. Zbudžanyja chwalki z dalikatnym pluskam adbiwalisia ad bartoŭ łodki dy ihrajućy z kasulami sonca, razbiahalisia daloka, daloka aź da samych bierahoŭ...

Raskońnaja atmosfera i hožaść pryrody zaŭładała dušoju, adbirajućy ũsiakuju achwotu da hutarki. Dumki pabieħli ũ dal za cichahulkimi nastrajowymi tonami gitary. Božańka, tak miła tut, jak u rajul — zachaplaŭsia Jur. — Nad nami sonca, kupajućaje ũsio ũ swiatle dy ciaple; pad nami brujacca zdarowuja chwali, a kruhom nas zialonaje carstwa malaŭničaje pryrody, choć nianadta pyšnaje, ale tak miłaje, razdimajaje, blizkaje sercu, swojskaje pryrody. O, jak ščaśliwymi chiba čujucca syny tutejšaŭje wakolicy?!

A sialiba henych synoŭ, raskidanaja na lewym bierazie Niomanu i ũrosšaja nizkimi chaćankami ũ ziamlu, wyħladam swaim, kazaŭby, chaciela piarečyc razwaźańniem pra roskašy rajskija...

Tak, tut raj, a ja woś twaja maci čujusia jakby ũ čyscy. Ĥlaŭ bo na henyja plyty, što dzieŭ i noć plywuć u čuźyja ziemli i na maje strechi salaŭniannyja, staryja z raskudlačanyimi chrybiacinami i pawytyrkaŭšym hrebiestam, moŭ rebra ũ zapaŭšych bakoħ dochlaħa kania zamulenaha. Kiŭ wokam na maich žycharoŭ, što moŭ pjanyja muraški, wypracawanyja da apošniaj kropki sił, ślaniajucca sumnyja, sonnyja, žurliwyja, nia wiedajućy, kudy nosam udaryć...

Adna tolki j astaľasia im roskaš jašče nie apadatkawanaja — heta soniejka Božaje, dy henyja oš chwali, pojaćaja śtodnia zasmahšyja ichnija hrudzi j zmywajućyja z ich zakarely pot... Ziamla, da katoraj tak prywiazany, i ta ja na't im ũžo steľasia niamiľaj, bo choć daryć ich jana chlebam, to zatojež prahawita, biazlitasna da dna wysysaje ichnija siły dy čyścić, horej złodziej, kišeni...

A soniejka ũščiaž krasujućca nad wioskaj, kupajućy jaje ũ swaich zaľatych kasulach...

— Boža moj, što za dziwačnaja prakuda: ludzi na łonie rajskaje pryrody, skupanyja ũ zaľatym soncy — čujucca jakby ũ čyscy!... Ci moźna Ĥdzie na świecie znajści trahičniejšy kantrast?!

Ŭsie ũ łodcy, za wyniatkam profasara, pierawaźna maŭčali, hawaryli tolki, pad dalikat-

## II.

*U heny čas, kali narod cisnušsia da Jezusa, kab pasluhać słowa Božaha, — jon stajaŭ nad wozieram Genezaret. I ŭbačyŭ dzwie łodki, katoryja stajali pry bierazie, rybałowcy-ž byli wyšaŭsy i paŭskali sieci. Uwaŭšoŭsy-ž u wadnu łodku, što była symonawa, prasiŭ jaho adplyć trochi ad bieraŭ i sieuŭsy, wučyŭ narod z łodki. Kali-ž skončyŭ hawaryć, skazaŭ Symonu: adplywi na hłybinu i zakańcie sieci wašyja na łoŭ. A Symon adkazwaŭcy, prawowiŭ da jaho: nastawnik — my ŭsiu noć trudzilisia i ničoŭha nie zławili, ale na twajo słowa zakinu sieć. I kali heta zrabili, zachapili wialikaje innoŭstwa ryb — aŭ rwałasja ich sieć. I dali znak tawaryšam, što byli ŭ druhoj łodcy, kab pryšli i pamahli im. Tyja pryšli i napoŭnili abiedźwie łodki tak, što leđz nie patanuli. Uwi-dzieuŭsy heta Symon Piotra, kinuŭsia da noŭ Jezusa, kažućy: wyjdzi ad mianie, Hospadzie, bo ja čaławiek hrešny! Bo dziela takoha ŭło-wu ryby, jakoha jony dakanali, aŭharnuŭ jaho wialiki strach i ŭsiech tych, što z im byli, a tak-ža Jakuba i Jana, synoŭ Zebedejewych, jakija byli tawaryšami Symona. Ale Jezus skazaŭ Symonu: nia bojsia, adciapier užo ludziej ŭa-wić budzieš. I wyciaŭnuŭsy łodki na bieraŭ, pa-kinuli ŭsio i pašli za im. (Łuk. 5.1—11).*

nymi dziawočymi palčykami, gitary, akompań-jujućy dumkam.

— Chto tak zaŭladaŭ wašym senty-men-tam? — wyrwyjae z zadumy Jura profesar dy nie dačakaŭsy adkazu, zaciahaje ramans:

„Mnie ŭsioroŭna“...

I, nabraŭsy poŭnu šapku wady, razliwaje jaje duhoju kruhom, abpyrskwaŭcy ŭsiu kum-paniju.

— Oj, pakupajem zaraz was! — adhraŭ-jecca panna Zoja, katoraj najbołš dastałosia.

A profesar dalej pradstaŭlaje zakachana-ha, zwaračwajućsia wiasiołymi žartami da swajej susiedki, katoraja adnak słaba abdarala swajho partnera ŭajemnym zainteresawańniem, dumy bo niekijia i ŭ jaje laŭali na sercy.

— Wybiraŭcyŭsia na Kupalle panna Lalu-ta zabyłasja chiba z saboju duŭy ŭziać?

— Nie zabyłasja, ale naŭmyślnie astawiła.

— A ci možna wiedać hdzie, — darujcie za niedyskretnaść,

— Won tam, pad tymi strechami...

— Hm... Dawoli zahadkowija sentymenty...

— Ničoŭha zahadkowaŭha, zusim zrazumie-tyja sentymenty: ci možna bo śmiajacca j žar-tawać, majućy prad wačyma taki smunny ab-raz?... Boŭha, našto henaje soniejka ich aświa-čaje, kab pakazać lepš našym wačam hetu halitu!

Heta tak silna i raptoŭna ŭzwaruŭsia Ju-ra, što čuć nia pyrznuli ślozy z jahonych wa-čej: — što za dziŭnaje recha maich dumak — pytaŭ jon siabie ŭ duŭy. Niaužo isnuje jaka-jaś tajnaja kamunikacyja duŭ? I jašče hłybiej

## Ad. Stankiewič.

## KAZIMIER SWAJAK.

## NARYSY AB JAHONAJ IDEOLOHII.

*„My nikogda nie bu-  
diem umny čuŭim umom  
i sławny čuŭoj sławoj“.  
(Karamzin).*

## IV. K. Swajak i Fr. Bahušewič. Padabienstwa i roŭnica.

Piśmienstwa K. Swajaka asabliwaje, ary-hinalnaje; aryhinalnaje jano pradusim swaim zmiestam i zadawniami. Iskry krasny sypiacca, praŭda, jarka i bahata z tworaŭ Swajaka, ale krasa ŭ jaho tworstwie nia jość samametaŭ, a tolki sredstwam, pasiarednikam da dalejšych, ahułniejšych, bołš sučelnych, bołš harmonij-nych i syntetyčnych metaŭ, da mety haloŭnaj, jakoj dla jaho jość — znajści sens, haloŭnja asnowy bielaruskaha adradžeńnia, a tak-ža ad-čaści i sens žyćcia ahułam. Takim čynam Ka-zimierz Swajak heta pradusim poet-filozaf.

I kali-b my siarod bielaruskich piśmien-nikaŭ šukali padobnych da jaho, dyk pada-bienstwa hetaje, choć dalokaje i niapoŭnaje, znajšli-b u Bahušewiča. Bahušewič — heta pa-kutnik, jaki, z lubowi da narodu na strunach

zasiela ŭ jahonuju hlyboka-patryjotyčnuju du-šu sympatyja da henaj miłaj istotki, majućaj takuju ślachotnuju idejnuju dušaŭku, zdolnuju adčuć niadolu siarmiaŭnaha brata...

A profesar, nia mohučy nijak dakončyć swajho ramansowaha kupletu, znoŭ toje sama-je zawodzić, wydziŭlajućy kamičnyja miny za-kachanaŭha:

„Mnie ŭsioroŭna;

Ciarpieć ci wiesialicca!“...

— Hodzi sumawać — paciašaje, dahad-wajućsia, što sentyment jaho partnerki byŭ wyklikany žabračym wyhladam chat — hodzi žurycca, heta tolki z adnaho boku takaja sum-naja perspektywa, a z dr...

Tut u profesaraŭ skaz urywajecca z wul-kaničnaju siłaj zwonkaje recha dalokaha mar-šu moładzi, katoraja hradamadi walita na Kupalle:

Hdzie čutny mowy našaj huki,

Hdzie brat haruje z hodu ŭ hód,

Hdzie pracy śmat čakajuć ruki —

Tam bielaruski naš narod.

My tam razhonim ciemru nočy,

Žwiadziom niadoli ŭsiaki dziek,

Raskryjem bratu praŭdaj wočy

I zhonim son z jaho pawiek!...

— A z druhoha boku — wun jak... dakan-čy waje ŭpapaď profesar.

— Šapraŭdy niekajja ŭkrytaja ruka kiru-je našaj siańniešniaj imprezaj: trebaž bo he-naj pieśni dastroicca tak da našaj hutarki i dumak! — dziwicca ŭ duŭcy Jur Čorny. — Što za dziŭnaja harmonija dy asocycyja dumak!?...

swajej liry, to praz śmiech, to praz ślozy, to praz słowy atkrytaj praŭdy — apiawaje narodnaje hora socyjalna - ekanamičnaje i tolki hetym budzić narod da lepšych dzion, wychad z ciahkoha pałažeńnia pakidajučy samomu narodu. Swajak heta tak-ža pakutnik, jak Ba-huŭsewič, ale jašče bolšy ad jaho, bo lira Swajaka apiawaje ūsiu niadolu białarusa, jak narodu i pry hetym, choć tonami časam słabymi i niapeŭnymi, ale piaje tak-ža i pieśni ab wychadzie z trahičnaha pałažeńnia narodu, trudzića nad razwiazkaj zahadki bytu ahułam i z wyšyni dumki relihiinaj i filozofičnaj maluje syntetyčny abraz białaruskaj narodnaj ideolohii.

Pastajannaja ciahkaja chworaść i dumka ab chutkaj śmierci, bo-ž Swajak, jak wiedama, byŭ chworthy na suchoty, biespatolnaja adzina-ta, bo-ž Swajak byŭ katalickim ŭwiatarom, a tak-ža niazwyčajna żywoje adčućcio białaruskaj narodnaj trahiedy i wialikaje duchowaje naprużanńie znajōszi białaruski ideolohičny ślach wychadu narodu z henaj swajej trahiedy i ūrešcie rodžanja żyćciom i nawukaj ča-sta ciahki i nazoŭliwaja sumniwy ū praŭdzi-waść henych ślachoiŭ, — usio heta razam kladzie wyrazny adpiačatak muki i pakutnaści na tworstwa K. Swajaka.

Hety oś epizodziki pačynaje pamalu wy-wodzić z ciahkoha nastroju, a muzyka dy wia-siołaja zabaŭnaść prafesara, katory ŭtoraz ka-mičniejšyja adwaliwaŭ ŭtuki, j zusim ażyŭlaje henaje tawarystwa.

Choć Juru adnak ciahka było wydabyć na wierch dušu. Fantazyja by koń narawisty paniasłasia na swaje prastory, snujučy paraŭ-nańni ŭčasnaści z minuŭšychnaj... Ujaŭlaje sa-bie jon abrazy staradaŭnaha Kupalla wolnaj Bačkauščyny, čwitučaj poŭnym niezaležnym żyćciom, kali śmiela j bujna pulsawala narod-naje żyćcio dy burlała j kipiela kulturna-hra-madzkaŭa praca, wydabywajučaja z radzimych naturalnych našych duchowych i materjalnych bahaćciaŭ ŭtoraz lepšyja żyćciowyja wartaści... A siannia što? Siannia prymušanaj my być zdawolenymi z taje krošańki swajoj radzimaha kulturnaha żyćcia, katoruju ŭdascca ŭkraści ad zorkaha woka palicyjanta. Ale ū pawietry hry-miela dalej:

„Na ślach Krywič uzyjdzie nowy  
Da świetlych, ščasnych, lepšych dzion,  
Mahutny świeży i zdarowy  
U siamji narodaŭ wolny jon.

Dyk staniem ūsie my družna, śmiela  
Sumniŭ chaj kinie kožny z nas,  
Kab praca żywa zakipiela  
I pryšpiašyła doli čas“ (z Hymnu BIIHK).

— Wot małajcy! Wot hdzie zarodki zda-rowaje lepšaje budučyni! — chwaliŭ naŭ „Zah-łoba.“ — Hora nia strašnaj, kali kaniec jaho widać. Ech, ty moładz naša lubaja, što rwieś-

Čamu mnie markotna, na plač zabiraje,  
Kruhom choć żyćcio i swaboda i wiasielle?  
Idzieć hoď za hoďam, i poŭdzień minaje,  
Na sumny niaduŭ moj niams ŭžo ziella...

Zwaruŭšaŭ mnoŭa ū daŭnaj budowie,  
Pamnożyli lety j nawuka sumniwy.  
Staju ja prad hrobam usio naħatowaje,  
Zahašli ū dušy majej zorki aħniwy...

Prabuju malicisia sercam zbałelem,  
Prad zoram swaim baču muki Aĭčyny,  
Hdzie brat aziraje wokam ašalełym  
Ruiny, razboj — i pytaje pryčyny.

Malusia da Boŭa, choć Jon tut biaŭsilny,  
Bo wolu ūsim daŭ, swabodu ŭšanuje.

Śmiajeca ūsio piekła, uwieś świet zamahilny,  
Jak ciomnaja siła nad nami panuje...

Adzin byŭ zaŭsiody, było mnie niawolna  
Paznaci lubowi cichoba dziaŭčaci:

Tak musiu moŭ rozum trudzića mazolna,  
Kab sercu balučamu woli nia daci...

(Čamu mnie markotna)

#### V. Pašmiertnaja spadčyna K. Swajaka.

Pašmiertnaja spadčyna Swajaka ahułam dawoli značnaja. Mnoŭa z tworaŭ jahonnych ŭžo wyšli drukam i stalisia ŭłasnaścij białaruskaha hramadźianstwa i narodu ahułam, a mnohija jašče lažać spakojna ū rukapisach i čakajuć na swajho wydačca.

sia da idejnaje pracy, na ciabie ūsia nadzieja, u twaich rukach budučynia! Z taboju chutka možna adžyć, azdarawieć dušoju! Da zhorble-nych, prydaŭlenych plačej pryraŭstajuć nanawa krylla, jak tolki ū idejnaj pracy satkniešsia z taboju!... Żywie białaruskaja moładz — ży-wie Białaruś! Pamre idejna moładz — pamre Białaruś!...

A łodka plywie dalej i dalej. Minaje wiosku. Woś za wyhibam račnym pačynajuć skrywacca jaje apošnija najwyżejšyja nowyja chaty. Widać tolki dobra jšče izza bujnych łazowych dy rakitawych kustoŭ, husta splataju-čych tut bierahi, białaja murawanaja wysoka-jja żydoŭskaja synagoga, što krasawałasia nad usiej hetaj sialibaj, nadajučy jej wyhlad niby-to m'estačkowcy. Z hetaha tolki punktu obser-wacyi, adkul widny byli tolki żydoŭskija chaty, wyroslyja hoža j datałna z mazalu i potu ciomnaje, šeraje tutejšaje klienteli, Krylatyčam možna bylo dać nazoŭ „miastečka," u jakim tutejšyja žychary tak zajzdrosna ŭkali swajej ambicyi. Nu woś i henaja „architektoničnaja perla" ambicyi krylatyčkich miastčan skryłasia za zialonymi zaroślami. Wočy, adarwanyja ad wiaskowaje šeraje rudery, pačynajuć znoŭ raz-wiesialacca krasoj zialonaha carstwa. Hlinia-sta-žoŭtyja krutyja padziraŭlenyja laŭtačymi hnozdami, by ŭtoraz, bierahi raki ŭtoraz nowymi wyhibami biehl pierad wačyma, adkry-wajučy z-paza hustoje, zwisajučaje nad wado-ju nietry kustoŭ, ŭtoraz nowyja dy bolš malaŭ-ničyja krajawidy. Roŭnaja hladz ručwa husta ŭslana była hladkim, paliskujučymsia na son-

Da drukawanych užo tworaŭ Swajaka naležać: Maja Lira (zbornik wieršaŭ), Holas dušy (malitaŭnik dla biełarusau katalikoŭ), Čarku daj, bracie... (filozofična-etyčnaje apawie-daŭnne wieršam u dusie chryścijanskim), Jan-ka Kancawy (wiaskowaja drama ŭ piaciach dziejach), Alkohol (narysy ab škodnaści (alkaholu), Kupalle (Fantazija-mistryja, asnutaja na biełaruskaj mitolohii), mnoha wieršaŭ, tworaŭ poetyckich prozaj, aforyzmaŭ, artykułaŭ, raz-wažaŭniaŭ i h. d. drukawanych u „Biełarusie“, „Krynicy“, u kalendaroch i inš.

Da niedrukawanych dahetul tworaŭ Swa-jaka naležać nastupnyja: Dzieja majej myśli (dniaŭnik Swajaka, u jakim jon zapiswaŭ roz-nyja što dzienŭnyja zdareŭni žyćciowyja, charak-taru pierawažna ahułna hramadzka, a takža swaje dumki, pieražywaŭni, šukajučy ŭsiaho hetaha značennia i sensu ŭ światle filozofična-chryścijanskaj dumki), ab relihijnaj unii na Biełarusi (filozofičnyja i historyčnyja narysy), wieršy, filozofična-relihijnaja razwažaŭni, pra-jekty i sproby wieršaŭ i h. d. Urešcie kores-pondencyja ŭ polskaj mowie z paniai Jadwi-haj Bancer na temy filozofičnyja i relihijnaja.

Praŭda, kali ŭsie twory Swajaka ŭ cela-ści pakažacca światu, tady tolki možna budzie narysawać sapraŭdy poŭny abraz duchowy poeta z usimi jaho asabliwaściami, z usimi

## Biełaruskaja mowa pad-čas wizytacyi J. E. unijac-kaha bisk. M. Čarnieckaha.

(Babrowičy, Kosaŭskaha paw.).

Dzień 19 traŭnia 1931 hodu nadoŭha as-taniecca ŭ pamiać žycharoŭ siała Babrowič i akaličnych wiosak, a nawiet dalejšych akollic. U hety dzień adbyłasia wizytacyja babrowickaj katalickaj uschodniha abradu światyni praz J. E. Biskupa Čarnieckaha. Užo praz niaździeli dźwie zahadzia miascowy probašć apawieščaŭ parach-wii, što ždže jaje redkaje śwjata. „Śwjata, ni śwjata, — kažaŭ, — rabić usiakuju rabota ŭ he-

padrabiaznasciami; chočačy adnak paznajomic-ca z asnaŭnymi rysami duchowaha wobliku Kazimiera Swajaka, z peŭnaścij možna hetaha dakanać na padstawie adnej tolki Swaja-kowaj „Majej Liry“, u jakoj całkom jasna wy-jawiu jon siabie, jak biełaruskaha poeta ideo-loha, jak hlybokaha chryścijanina i filozofa.

U hetych narysach ab K. Swajaku my tak-ža apirajemsia pierawažna na „Liry“ i tol-ki častkowa karystajem z inšych tworaŭ ja-honych. (d. b.)

cy, liściem wadzianych lilejaŭ, što pawabna praciahali swaje aksamitna biełyja hałowaŭki. U rukach krasuniaŭ zaraz zjaŭlajuca wodnyja lilejawyja bukiety, katorymi zabaŭlajučysia, pleš-čuć pa wadzcie.

Jur uwažna ŭhladajecca na roj lastawa-čak, što bystra snujuć nad wadoju, łowiačy muški, aź zniačeŭku tutža pierad nosam: — „laś!“ i choład pyrkaŭ ŭmich jaho elektry-zuje j adrywaje ŭwahu na tuju bałamutku, ka-toraja takim oš sposabam šukała začepki.

— Heta nia ja! Nia ja! — admanwajecca panna Laluta, zasłaniajučysia bukietaŭ ad žar-taŭliwa-mściwaha zamachu Jura.

— Heta taja wun lastawačka, na katoru-ju nadta zahledzilisia, dakranułasja was swa-im krylejkam!...

— Taja? Ci hetaja? Oj, pakupaju, bała-mutnyja krylejka, jak schwaču!...

Tak nabyto hraziŭ naš junak, a słowy ja-ho byli tak niejk dziŭna dalikatnyja, što aź sam z siabie pačaŭ jon dziwicca... Niejkaja bo nierazhadnaja roskaš aŭlađała im, kali wokam jaje akinuŭ.

— Ci jašče daloka? — pytaŭ profesar u wiešlara. Zamieŭt adkazu starasty, rupna za-niataha swaim dziełam i widać nie dačuŭšaha, zrywajecca niedaloka zwonkaja pieśnia džiaŭ-čat, zbirajučych kwietki:

„Hra! huślejki ŭ dubowie,

Hawaryli čary-słowy:

— Čto tut z krasak charašejša,

Čto z dziaŭčynak najmilejša,

U kaho u wočach rosy?

U kaho jak miody kosy?  
Čto nad horam bratoŭ mleta?

Čaj bialusienkaje ciela

Strojna kraskami pakryje,

Čaj na hručki čwiet lilei,

Čaj na nožki kładzie rozy,

Čaj dla ručak ruta służyć.

Biely plečycki labiodki

Čaj całujuć paparotki.

Čaj na šyju — wasiločak,

Na hałowaŭki — wianočak.

U takim swaim ubraŭni

Čaj staić prad sonca zjaŭniem

Heta dziewaŭka uđała —

Budzie imia joj Kupala!...

— Hm!... — kaža śpieŭna profesar — ni-razu ŭ žyćci nie spatkała mianie ščaste być pry wybarach miss-krasuni jur-arbitram, a tut dyk dawiałosia. Kamuž heta — zahladajučy kožnaj z krasuniaŭ u stydliwyja wočy — kamu imia budzie Kupalaaaa...

— A Jur daŭno užo adkazaŭ sabie ŭ du-šy — kamu... U žarkich wačach jahonych, z katorych zijaŭ salodki čar piestliwaj zadu-my, nia trudna było wyčytać kaho wiančaŭ jon kupalskim wiankom...

Razbudžany pašla ażyŭleŭniem na biera-zie raki, wyprastawaŭsia jon na nohi, i rupna sačyŭ wačyma tych rusalak-hadalcin, šukaju-čych kupalskaj bahini, jakby chočučy im ad-rekomendawać swaju kandydatku. A miss-kan-dydatka, upiŭšysia cudnym wyhladam jaho wysokaj, strojnaj napoleonaŭskaj pastawy dy-čaram hypnotyzujučych jahonych wačeŭ — sa-

ty dzień nia hrech, ale ũ peŭnym značeńni he-  
ta bołš čym świata, bo koźnaję świata my ma-  
jem štohodu, a służby archierejskaj, na skolk  
wiedaju, nichto z babrowickich nia pomnić, kab  
kali była ũ ich carkwie." Ale ludzi kiepskaj wo-  
li stali strašyć, što heta pryjedzie „polski biskup”  
dy pierawiernie carkwu na „polski kaścioł,” a  
űwieś narod na „palakoŭ,” ajca Pačopku wywia-  
zuć i pryśluć polskaha ksiandza. Zacikaŭleńnie  
było wialikaje. Narodu nabralosia śmat, ale nie  
katoryja bajalisia iść ũ carkwu, kab nie papaści  
„u palaki,” a dziaŭalisia woddal. Pašla adnak  
pryšli. A hadzinie 10-aj zaječaŭ pierad carkwu  
aŭtamabil, z katoraha wysleŭ dastoŭny wizytatar  
i adzieŭšysia ũ „mantiju” blahaślaŭlaŭ chleb  
i sol i puścšsia ũ światyniu.

Zarazša pačalasia służba Archiereja razam  
z probaščam u prysłuhawańni pryjechaŭšych jaš-  
če pierad ŭładykaj dyakana i dwuch paddyja-  
hanaŭ. Byŭ na służbie i dyrektor uschodniaha  
addzielu pry Kuryi biskupskaj u Pinsku Ks. Dr.  
K. Kułak. Służba končylasia kazańniem J. E.  
ab jednaści wiery pa rasiejsku, pašla była pra-  
cesija z 4-ma Ewanelijami, a pa jej kazańnie  
probašča ũ rodnej bielaruskaj mowie, ekzamien  
školnych dzieciej z katachizmaŭ i razdača archi-  
rejskich abražkoŭ na pamiatku. Usie byli rady  
i zdawoleny.

*Adzin z prysutnych.*

## Bielarusy ũ Amerycy.

Šukajućy sabie miejsca, ja natknušsia ũ  
New-Jorku na bielarusau. Nu i cikawija jany!  
Prawasłaŭnych bielarusau pahałoŭna ũ swaich  
rukach trymajuc maskoŭskija bałšawiki, a katali-  
koŭ bielarusau wodziać za nos palaki. Świeda-  
maś bielaruskaja praniakać i tut da adnych  
i da druhich, ale hetu świedamaś prosta kuła-  
kom zabiŭajuć rasiejcy i palaki. Cikawaje tut  
žyćcio bielaruskaje! Na wulicach New-Jorku  
ű asiarodkach bielaruskich bielaruskaja mowa  
až hrymić. Bielarusy atkryta jeju haworać, ni-  
čoha nie bajućsja i nie stydajućsja. Dla ŭradu  
amerykanskaha zusim nia cikawa, ci tam na wu-  
licy chto hawora pabielaruku ci parasejsku ci  
papolsku. Bielaruskaj literatury tut zusim niama-  
ška. Treba niešta zrabić, kab jana tut była.  
Adno tawarystwa, — pad firmaj rasiejckaj, ale  
tam usie bielarusy. — koźny hod na rasiejckija  
knižki asynnuje 500 dalarau. Knižki wypisyŭajuć  
z Ryhi. Niešta padobnae robiac i druhija tawa-  
rystwy. Na mienie hetaja bielarusy cikawa pah-  
ladali i ŭstrymacca nie mahl ad miłaj, sardeč-  
naj ŭśmieški, majućy pierad saboj bielarusu,  
niađaŭna pryjechaŭšaha z Bačkaŭščyny; byli ja-  
ny wielmi aźwulenyja i zdawolenyja. Tam spat-  
kašsia ja sa Slučynaj i Wialejščynaj.

*Toj samy.*

ma nie zdawała sabie sprawy, hdzie znacho-  
dzicca i što twarycca z jeju... „Znašla, znašla ja  
ciebie, kniaźa moj, synie z hrobuŭstaly Bielaj  
Nawahradzkaj Rusi, dušy majej ruśnianaj ža-  
daninie... Sčaściejka, soniejka majo świetiaje!”...

VI.

— Nu, dziakuj Bohu, daptyli — žwiaščę-  
je wiesiała starasta, padwaračwajućy łodku k  
bierahu.

— Tak... daptyli... zadumienna paćwiar-  
džaje Jur, nia zwodziaćy dumak i wačej z swa-  
je bahińki — da samoha dna dapl...

„Tryńtardaata ta ta ta ta!”... razdziŭaje  
źniačeŭku pawietra dzynkim uzrywam i rwie,  
razhanaję nastroj kašmarŭ ŭsiech u łodcy,  
moŭ wihar chmary pierad hrazoju, mahnity-  
zujućy raptolna ŭwahu ũ kirunku wysokaha,  
zalitaha narodom bierahu, hdzie druźyna Žor-  
ka tak piarunowa ŭdaryŭšaja ũ skowarady  
(dziela niedachwatu bać arkiestry), zataiŭšysia  
čakała na padjezd „kniazia”.

— „Družyna! Zwažaj!” — razdajecca pi-  
skliŭaja kamanda, i strojny šycht kolkinaccaci  
padrostkaŭ, z bieł-čyrowona-biełymi šarfami  
cieraz plačo, uziáušy pad čeść, zamior u sta-  
lowaj pastawie.

Wiasiołamu, šutliwamu profesaru, šukaju-  
čamu štoraz nowych conceptau dla wyłada-  
wańnia humaru światočnaha, wypala heta wiel-  
mi naruku. ŭdaryŭšysia dahadliwa pa čuprynje  
z zadawaleniem dyskretnym hawora sami sa-  
bie paŭholasam:

— wot małajcy! Sapaŭdy, lepšaje naho-  
dy da adyhrańnia roli sioletniaha wialikaha Ju-  
bilata Kniazia Witaŭta, trudna znajści!... I, mo-  
mentalna nakinuŭšy na siabie „purpury” (čyr-  
wony šal niekataraj z panienak), nasupiušy  
pawaźnuju minu i dumnuju pozu, brawurowym  
krokom wychodzić na pieršuju terasu bierahu,  
hdzie na chwiliŭnu ŭstrymoŭwaje jaho piaruno-  
waje hromahlasnaje raskacistaje: „Urrraaa!”  
Prysutny duchoŭnik, pryniaŭšy ad małoduch-  
naŭ krasačny wianok, usklađaje z pašanaj na  
hołau dastoŭnamu hościu z sławami: *deinde  
accipe suum*—woś-ža waźmi swajo. — Tak atry-  
maŭšy, skradzienuju kališ karonu, „Kniaz”  
ustupaje na druhuju terasu, prymaje dakład  
i, raspahadziŭšy nachmuranaje čalo, akidaŭ  
bystrym sakalinyŭ prywitalnym zoram druźynu:

— Zdarowy małajcy!

— Zdarou Kniaz!!!

— Družynie čeść!

— Kniaziu čeść! Wiwaat!! Wiwaat!!!!...

Pašla waźna žwiartajućysia da ŭsiech:

— „Z slaŭnaha Wilni hradu plywu da  
was. Plywu na razwaliny zamku majho ũ Na-  
wahradak. Ziamla matka, što 500 hadoŭ užo  
űtulaje ũ lonie swaim utomlenyja, raździortyja  
čornaj kryŭdaj, maje hrudzi, danosić mnie pa-  
nuryja wiestki ab starym hetym stolym hra-  
dzie rodnej krainy: duch času, duch waroży  
razwaliŭ mahutnyja bašty-ścieny, raškidaŭ ka-  
mieninie-mozaiki pa čužych dalokich darohach,  
paloch, zapuścšiu. Zapapaścšiu wały-rawyl!...  
zmarnatrawiŭ skarby...

## Relihijsna-hramadzka niwa.

**11-y hadawy kanhres** mižnarodnaj federacyi studentaŭ katalikoŭ „Pax Romano“ adbudzieca ŭ Fryburhu ŭšwajcarskim ad 20 da 26 lipnia. Adno z pasiedžanijaŭ hetaha kanhresu budzie pašwiačana sprawie misii.

**Redki jubilej.** 13.VI. siol. h. minula 700 hadoŭ ad śmierci św. Antoniaha. Redki hety jubilej uwieś katalicki świet światkuje z wialikaj uračystaściami.

**Nieparazumieńnie miž Watykanam i fašystami** ŭznikaŭ apošnim časam na tle akcyi katalickiej i ŭžadawańnia moładzi. Fašyst Mussolini, dyktatar Italii strywożysia z pryčyny pašyreńnia akcyi katalickaj siarod italijskaj moładzi. Jon uwažaŭ, što pradusim dziaŭrżawa maje prawa da duży moładzi, a nie Kaściol. Dzarylisia nawat sumnyja wypadki: fašysty hramili ŭstanowy akcyi katalickaj i hańbili patrety św. Ajca. Pałažeńnie i dalej naprużanaŭ. Św. Ajciec zjawiŭ fašystam, što jon u hetaj sprawie zrabic nijakich ustupak nia moža. Miž abiedźwiemi staronami wiaduca pierahawory.

**Japonski ministar ašwiety** zwiarnuŭsia z pryzywam da chryścijanskich misijanaraŭ, zaklikaŭcy ich da supracouńnictwa z uradam u kirunku relihijsnaha hadawańnia moładzi, bo dahetulešni materjalistyčny kirunak u Japonii daŭ u hetaj halinie wyniki całkom adjemnyja.

**Berlinskija rabotniki kataliki** arhanizujucca na asnowach encykliki Lawona XIII. Na Siomuchu s. h. u Bernu pad Berlinam adbyłasia mahutnaja manifestacyja katalickich rabotnickich sjuzaŭ berlinskaha wokruhu. Padčas manifestacyi da rabotnikaŭ miž inšymi, pramaŭlaŭ biskup Berlina.

**Trybunał „Sacra Rota“** (papijski sud) za

## Biełaruskaje žyćcio.

**Ekzamieny maturalnyja** ŭ Wil. Biel. Himnazii skončany. Atrymali maturu 21 wučań. Nowym biełaruskim maturystam žadajem pamysnaści ŭ pracy da dabra Bačkaŭščyny Bielarusi!

**U przyzdyjm Bačkaŭskaha K-tu Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii**, aprača starych siabroŭ, wyrany 25.V. siol. h. Ks. A. Stankiewicz i W. Bahdanowič.

**„Prauda“** Pad hetkim zaŭhałoukam 30.V. siol. h. wyšla z druku biełaruskaja adnadniouka, u jakoj šyroka apisana charekterystryka dziejniaci ciapiersniahia biełaruskaha polonofila A. Luckiewiča.

**Prauda zjawawała.** U wilni wychodzić ad niekatoraha času biełaruskaja sanacyjnaja hazeta „Biel. Zwon“. Niadaŭna ŭ hetaj hazecie pajawilisia ilżywyja wieści na pasta Jaremiča, što jon za polskija kros wydaŭ „Siolanskiju Niwu.“ Pasol Jaremič sprawu hetu skirawaŭ u Sud Maršałka Sojmu. Woś-ža 6.VI. s. h. heny Wysoki Sud, na jakim byŭ świadkam byŭšy wilenski wajawoda, ciapiar Maršałak Senatu Račkiewicz, pasta Jaremiča ad henaha ilżywaha, wydumanaha zakidu, abialiu.

**„Ślachu Moładzi“** Nr. 5 wyšaŭ z druku i pradajecca ŭ wa ŭsiech biełaruskich wilenskich kniharniach.

1930 h. na 52 sprawy przyznaŭ niaważnymi 14 žanimstwaŭ na ŭsim świecie. Z hetych 14 spraŭ 9 byli razhladany biaspłatna. Dobra heta ŭsie wiedať tym, jakija dumajuć i časta haworać, što majućy hrošy ŭ Rymie lohka možna dostać razwod.

**U Hispanii** pašla ciežkich dla Kaściola zaburzeńniaŭ padčas apošniaj tam rewalucyji, kali da taho nawat dachodziła. Što palili kłaštary i kaścioły, ahułam nastupila ŭžo ŭspakajennie.

Sabrać z daroh błudnych kamieńni tyja! Dać im wapny-wiazi jaknajbołš, wiazi krounaj dy ideowaj...

Padniać zamak! Padniać na starych nieparušnych fundamentach wiery, wytrywajał stalowaj enerhii pracy dy rycarskaj slawy!

Hej, wy, światary, pawierniki niabiesnych sił! I wy muży stanu, muży nawuki! I wy siarmiażnaja mazalistaja brać! Dy wy adčajduchiwoi bahatryry slawy, pasnušyja ŭ baju! Ustańcie! Ustańcie!! Chaj duch waš mahutny ŭstupić u hrudzi stoptanyja wašych naščadkaŭ dy ŭwalje im siły da pieramożnaha zmahańnia!...

Karotkaja paŭza. Niamaja ciš skawała ŭsie i ŭsiech.

— Družyna, za mnoj! Naprawa — šaham marš!

I... pawioŭ družynu sam wialmożny Mahut usioŭladny, a za družynaju papyla bialžikaja narodu rać, by raka burliwaja raschwalawanaja na pradwieśni, parwaŭšy ledzianija akowy...

Papyla na kwicistyja-kałasistyja razlohi nadniomanskija j daliny dy na pryhorki malaŭničyja lasnyja... Papyla na chwalach pieśni:

Hodzi ŭ poli ŭ lasoch

Ty staronka i tak

Siratoj načawała zabytaju!

Hodzi wypiŭ krywi

Z serca kryudy čarwiak,

Wiecier kości tačyŭ niepakrytyja!

Padymajsia z nizin sakalina siamja

Nad kryžami bačkoŭ, nad kurhanami!

Zanimaj, Biełarus maładaja maja,

Swoj pačesny pasad miž slawianami!...

A „šwita kniazia“ ci to ŭchilajučysia ad strašennaj sutałaki, ci z inšaj pryčyny niezamietna astalasja zradu. Zoja z Lilaj i Tadaŭ trymajučysia padruki, drabili kročkam špiašniej, nia chočuť lišnie astawacca ad ahułnaha pachodu, a Jur z Lalutaj nianadta špiašalisia, widać niejkaja siła ich ustrymotwała: kab lepš mo' nalubawacca čaroŭnaj perspektywaj henaj manifestacyjnaj panoramy, katoruju z adali lahčej bylo ŭniać u pryhožyja ramki celaści; a moža što inšaj addalala ich ad tawarystwa? Ci nia šukali jany časam nahody, kab swabadniej mahli nalubawacca saboju?... Hm... Chtož-by ŭ henym sumiewaŭsia!... Duży ichnija byli pierapoŭnieny aź da bierahoŭ kipiačym waram dumak i pačućciaŭ... Raschwalawanyja sercy wyskakiwali z hrudziej. Pieršy pierarywaje maŭčanie Jur:

— Panna Laluta! ci nam, kniažyckaj świcie, wypadaje tak zradu walačysia?

— Mnie, jak mnie, ale „wialmožnamu kniažyču“ to peŭna nie wypadaje.

— Kniažyču?... Dziakuju za taki wysoki tytuł. Ale-ž bo „kniažyč“ — tam, — pakazwaje na pachod.

— I „kniažyč“ — tut! — zastupaje jamu raptam darohu z paddanča — wyzywajučym uśmiecham maładuchna.

— I biedny junak užo nia moh dalej panawać nad saboju: schwaciŭ hwałtoŭna jaje ruki ŭ swaje stalowaja haračyja dałoni i pačaŭ wylivać prad jeju plamiennuju južu:

— A wiedaješ, čto šyroka razwiarnuŭ krylla majej duży, tak šyroka, što adno kryło



## Palityka.

**U niamieččynie** duža niespakojna. Biezrabotnyja ūščiaŭ buracca. Dachodzić užo nawat da taho, što razbiwajuć spażyčyja sklepy i zabirajuć chleb. Usio heta wiedama, nie waroža ničoha dobraha.

**U Koŭnie** apošnim časam adbyŭsia ųjezd litoŭskich zahraničnych dyplomataŭ. U ųwiecie palityčnym naradzie hetaha ųjezdu prydaŭ wialikaje značennie.

**U tej-ža Koŭni** 2 čerwienia siol. h. adbyŭsia ųjezd studentaŭ z usich nadbaŭtyckich dziaŭžaŭ. Na hety ųjezd byli takža zaprašany i studenty bielarusy i ukraincy.

**U Łatwii** niadaŭna adbyŭsia sud nad palakami za toje, što wyklikali zaburennie u kaściele ū Ilukście, nie dajućy plaćać latyšom. Asudžana 12 asob pa 2 miesiacy turny, a 7 pa 5 tydnaŭ. Robicca tam, jak bačym, jak u Żodziskach, z tej tolki rożnica, što tut za bielaruskuju mowu ū kaściele sudziaci palaki, a tam palakoŭ sudziaci latyšy za polskuju mowu ū kaściele.

**Narada ū Chequers** (pad Londynam) adbylasia niamieckaha kanclera i ministra spraŭ zahraničnych z ministrami anhliskimi. Wyniki narady trymajucca ū tajnie. Kažuć, što ministry na hetaŭ naradzie dahawarylisia miž saboj u nadta waŭnych sprawach.

**SSRR** zbroicca. Apošnim časam sawieckaja ųlada ųwiarnuła asabliwuju ųwahu na lepšaje ųzbrojenie pahraničnych addziaŭlaŭ čyrownaj armii.

**U tym-ža S.S.R.R.** usich biezrabotnyh naličjecca aŭ 2 miliony, z jakich u Maskwie — 600.000 u Leninhraŭdzie 500.000, a rešta prypadaje na ųsiu Rasieju. Asabliwa raście tam biezrabocie ū ųwiazku z prymusowym zahaniańniem sialan u kamuny, z jakich sialanie ųciaŭkajuć u boľšyja miesty.

**Prystor** staŭ na čale polskaha ųradu zamieist Sławka. ųmienja heta čyista asabistaha charaktaru i nia maje ū ųyćci palityčnym badaj nijakaha značennia.

wun tam z narodam, a druhoje — tut z taboju?... Ty, ty, čaradziejka! Ty, kniahińka maja, čaroŭnaja! Ty dawiala mianie da taho, što ja hatoŭ krylatym ducham swaim abniać uwieist ųwiet i rascalaŭać, utapić u mory lubowi... Ty akraŭsila mnie maju ideju!... Pajdu, pajdu za Kniazem, wialikim našym rodzičam u wahoŭ i wadu pajdu, ale tolki razam z taboju! Z paławinaju bo duŭy nielha dajści da mety.

A „kniahińka“ naša ablitiasia rumianym ųaram i, pjućy roskaŭ z jaho ųpajajućych sloŭ i waćej, prytulajeccia da jaho swaim hibkim stanam, kładzie raspalenuju hałowauku na hrudziach jahonnych i šepča?

— Jurańka! Miły! Najdaraŭšejšy moji! Ja daŭno ųžo ū duŭy tabie prysiahnuła.

Aščasliwieny junak padnios da raspalenych wusnaŭ jaje ruku i, na znak udziačnasci, pacaŭawaŭ.

— Dziakuju! Dyk nie rasstawajmasia ų užo nikoli... I... nie adstawajma! — adkazaŭ dryŭžačym šeptam, usluchoŭwajućysia adnačasna ū daloki wodhuk kamandy „kniazia“, kato-

## Wilenskija nawiny.

**Biezrabocie** wostra dajecca adčuć hramadzianstwu. Biezrabotnyja, ųukajućy wychaŭ z swajho claŭkoha pałaŭennia, uščiaŭ demonstnujuć prad Wajawodztwam.

**Z pryčyny faŭstyoŭskich wystupleniaŭ** prociŭ papieŭa wilenskija katalickija arhanizacyi wysłali ųw. Ajcu telehramu, u jakoj wyraŭzajuć jamu swoj spohad i synoŭskuju wiernaść.

## Paštowaja skrynka.

Ks. P. T. Za 25 zł. ųcyraja padziaka Wam. Na ųal. nia ųsie pomniaci ab katalickaj i narodnaj sprawie.

D. A. Atrymali. Budziem nadzieicca, što nadrukujem; što rabić z starym rukapisam?

X. K-k. Atrymali, skarystajem. Apisawajcie ųsio. Napieŭna prydasca.

P. M. Za 3 zloty padziaka. Hazetu wysyŭlajem akuratna.

N. Atrymali, karystajem.  
I. D. Darujcie, što tolki aŭ ciapier i to častkowa ųmiaščajem waŭy wiestki.

Ks. L. R. Za 5 zł. dziakujem. Nie zabywajcie ab nas.

W. P. „Chr. D.“ wysyŭlajem. Zapłaciŭ za Was adzin dobry swajak Waŭ.

G. P. Adzin dolar na „Chr. D.“ atrymali, dziakujem! hazetu wam pasyŭlajem akuratna; cieŭšymsia, što jana da Was dachodzić. Z wiestak skarystajem. Časopiš henu, ab jakoj wy ųspaminajecie ū swaim piśmie, čytać možna i nawat treba. Dyk u dobry čas!

Ks. B. P. Dziakujem, karystajem. Bliŭej ab usim u asobnym piśmie.

ry, zatrymaŭšy pachod na skoŭšany ųuhu, wydawaŭ zahady razŭaŭzajccia tam abozam. Ech, i cudna-ŭ wyhladaŭ u perspektywie heny aboz na malaŭničaji asnowiedzi krajewidu dy siarod hustych kopaŭ siena, wyhladajućych moŭ sapraŭdnyja palatki-ųatry. Ale moŭa nikomu tak čaroŭna nie pradstaŭlaŭsia jon, jak našaj ųčasliwaj pary „kniaŭat“, dla katoraj u hety mament usio na ųwiecie bylo pryhoŭym i zachapajućym...

— Luby! Ideale snoŭ maich patryotyčnych i latucienniaŭ! Ja hatowa z taboju da pracy adradŭzenskaj nia tolki iści, ale na pierahonki lacieć — prysiahala naša „kniahińka“ swajmu „kniaŭyču“.

— A, nu! — prapanuje „kniaŭyč“, adličajućy i dajućy rukoju kamandu. — Na pierahonki! Pad ųciah! Raz, dwa, try!

I pamčalisia moŭ krylatyja ptuŭski, zrywajućy za saboju hrupku moładzi, by stadka husiej, adstaŭšych ad swaje siamji, wylacieŭšaj u wyraj.

Redaktor-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIĆ

Z daŭwoŭ J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Bielaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalajna wul. 6-10.